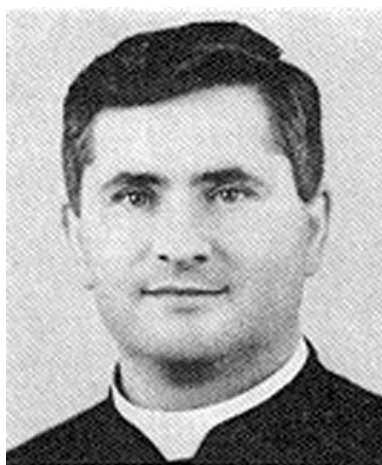


Nie walczyłem z prawdą

Świadectwo nawróconego księdza

Bruna Bottesina



Urodziłem się w 1917 roku w Vincenzy we Włoszech. Jako jedenastolatek trafiłem do szkoły Franciszkanów i rozpocząłem się przygotowania do stanu kapłańskiego. Po święceniach kapłańskich powierzono mi probostwo małej parafii górskiej Chieti; później biskup Piasentini zaproponował mi stanowisko wykładowcy w seminarium w Chioggii, powierzył mi też probostwo jednego z tamtejszych kościołów.

Katoliccy chrześcijanie

Pomyślałem, że znalazłem właściwe miejsce posługi duchownej. Wykładowca seminarium, proboszcz dobrej parafii, na dodatek w łaskach u biskupa. Zdołałem zorganizować sprawną działalność parafialną.

Dzień i noc z zapalem trzymałem się dla wiernych, rychło jednak spostrzegłem, iż ani ta działalność, ani nauka katechizmu i dogmatów Rzymu nie zmieniają życia parafian. Owszem, zjawiali się na mszy co niedziela, uczestniczyli w sakramentach, nawet spowiedzi, ale nie chcieli zachowywać Ewangelii Chrystusowej. Jak mogłem udzielać sakramentów ludziom nie godzącym się na rezygnację z grzechów? Próbowali udawać chrześcijan, ale postępowali wręcz odwrotnie do tego, co zalecał Jezus w Ewangelii. Większość parafian nie chcąc nic dla Niego poświęcić ani zmienić grzesznego życia zaczęła na mnie sarkać; wielu mówiło: „Cóż za głupoty on wygłasza? Po co cokolwiek w życiu zmieniać, przecież robimy to, co kościół każe? Przystępujemy do komunii, chrzczymy i bierzmujemy dzieci, bierzemy ślub kościelny, w piątek nie jemy mięsa, w niedzielę idziemy na mszę. Czego ten proboszcz chce? Przecież jesteśmy chrześcijanami, należymy do kościoła katolickiego”.

Tylko Chrystus

Ktoś poskarżył się biskupowi. Zostałem wezwany i poproszony o rezygnację ze stanowiska wykładowcy i probostwa, gdyż nie stosuję się do nauk i zaleceń Matki - Kościoła Rzymskokatolickiego. Biskup zarzucił mi, iż uczę ludzi zwracać się do Chrystusa i polegać na Nim, a nie na świętych kościoła katolickiego, sakramentach i kapłanach, którzy dysponują taką samą jak Jezus mocą odpuszczania grzechów. Na próżno usiłowałem go przekonać, iż nauczam nie herezji, ale Ewangelii, i że nikt nie otrzyma odpuszczenia grzechów, jeśli nie poprosi o nie samego Boga, bo jeden jest tylko Pośrednik między Bogiem a człowiekiem, Człowiek Chrystus Jezus. Biskup mocno się zdenerwował i pozbawił mnie stanowiska wykładowcy oraz probostwa. Poinformowałem go, że będę się zwracał z apelacją do papieża; oznajmił, że nie ma nic przeciwko temu.

Opracowawszy linię obrony, pojechałem do Rzymu. Zjawiłem się w Watykanie z zamiarem przedstawienia sprawy papieżowi Piusowi XII. Na odpowiedź czekałem kilka dni. Wreszcie usłyszałem, iż papież nie ma czasu wysłuchać mej sprawy, więc muszę się odwołać do Świętej Kongregacji. Zrozumiałem, że zostawiono mnie samemu sobie, że zawiódł nawet ten, który zwie się Namiestnikiem Chrystusa i Ojcem Świętym. Krótko mówiąc, nie pozostała mi żadna nadzieja.

Zacząłem sobie wtedy uświadamiać różnicę między Ewangelią a organizacją kościelną. Ewangelia jest dla ludzi; organizacja kościoła rzymskokatolickiego została pomyślana nie dla pojedynczego człowieka, lecz dla korzyści jego przywódców politycznych i społecznych.

Łaska Boża w cichej izdebce

Opuściłem Rzym i udałem się do siebie - a na miejscu okazało się, że nie mam ani kościoła, ani stanowiska wykładowcy. Lecz nie załamane się, całkowicie zawierając Panu. Pozostałem w mieście, wśród moich parafian. Znajomy udostępnił mi pokój na mieszkanie, i tam właśnie, w ciszy, odpoczywając po licznych próbach i utarczkach wpierw z biskupem, a potem w Rzymie, zacząłem sobie dla pociechy czytać Ewangelie.

Nie czytałem jeszcze niczego z takim zajęciem. Ku mojemu zdumieniu lektura ukazywała mi odpowiedzi na liczne dręczące mnie wątpliwości co do nauk kościoła rzymskiego. Dzięki łasce Bożej spostrzegłem, że

większość dogmatów i nauk, które wpajałem wiernym, nie pochodzi z Ewangelii, ale jest ludzkiego autorstwa, często nawet przecząc Biblii. Zacząłem pojmować, że przez 17 lat nie byłem wcale sługą Jezusa Chrystusa i Jego kapłanem, ale sługą potężnej organizacji.

Pewnie wielu dziwi się, czemu odkrycie prawdy zajęło mi tyle czasu. Pamiętajmy, iż kandydat do stanu kapłańskiego zaczyna przygotowania często w wieku chłopięcym, a kończy jako dorosły. Stąd nie jest mu łatwo opowiedzieć się przeciw kościołowi rzymskiemu. Czy sądzicie, że wszyscy księża wierzą w to, czego nauczają? Wielu nie wierzy, a jednak zostaje, obawiając się zerwania z kościołem. Ale ja nie mogłem nadal służyć dwóm panom: papieżowi i Chrystusowi.

Dzieło Chrystusa, a nie nasze

Wybrałem Chrystusa, uznając go za swego Zbawcę. „Nie z uczynków sprawiedliwości, które byśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego” (Tt 3,5). Dziś głoszę prawdziwą Ewangelię, swobodnie i bez ograniczeń, w tym samym mieście, gdzie niegdyś byłem księdzem. Prześladowań nie brakuje, lecz Pan jest potężny i kilkoro ludzi już się nawróciło.

Moi umiłowani księża, jeśli czytacie te słowa, to nie walczycie z prawdą, lecz poszukujcie jej w Ewangelii i głosźcie prawdę na podstawie Słowa Bożego. Nie wolno nam przykrawać Ewangelii do naszej nauki, lecz to my sami musimy się zmieniać według Ewangelii. Jeśli nie zwrócicie się ku prawdom Ewangelii, nie będzie dla was nadziei ani szczęścia, lecz tylko ciemność, cierpienie i grzech.

„Choć ojciec mój, i matka moja opuścili mnie, wszakże Pan przyjął mnie. Naucz mnie, Panie! drogi twojej, a prowadź mnie ścieżką dla tych, którzy mnie podstrzegają. Niepodawajże mnie na wolę nieprzyjaciół moich; albowiemci powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwem.” (Ps 27,10-12).

Bruno Bottesin, nawrócony ksiądz

Włoch Bruno Bottesin z wielkim zapałem starał się składać świadectwo księżom rzymskokatolickim. Dzis jest już w bardzo podeszłym wieku lub z Panem.

(Przekład całego świadectwa: Aleksandra Czwojdrak i Meciej Wierszyłowski. Opublikowane w książce „Daleko od Rzymu...” (Bennett/Buckingham), Warszawa 2004. Tekst w załączniku został przetłumaczony z języka niemieckiego za pomocą DeepL.com (wersja darmowa).